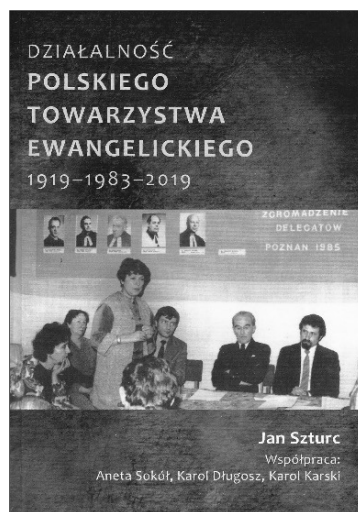


**Jan Szturc, współpraca: Aneta Sokół,
Karol Długosz, Karol Karski,
Działalność Polskiego Towarzystwa
Ewangelickiego 1919 – 1983 – 2019,**

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego, Katowice 2019, ss. 408.

Omawiane opracowanie jest księgą pamiątkową, opublikowaną z okazji jubileuszu stulecia zasłużonej organizacji społeczno-kulturalnej polskich ewangelików. Jest owocem dwuletnich badań i została zaprezentowana podczas jubileuszowych obchodów PTEw w Poznaniu, w październiku 2019 r. Ukazała się z inicjatywy Zarządu Głównego, pod redakcją wiceprezesa dr. hab. Jana Szturca, autora, który – mając spore doświadczenie w badaniu tej tematyki¹ – czerpał obficie z nie zawsze łatwo dostępnych materiałów drukowanych i rozproszonych źródeł archiwalnych, o czym mówią słowa wstępne prezesa Józefa Króla i redakcji.

Rozdział pierwszy omawia działalność stowarzyszeń ewangelickich w Wielkopolsce w okresie międzywojennym. Rozpoczęto od wskazania przyczyn powstawania polskich stowarzyszeń w zdominowanych przez Niemców Kościołach ewangelickich (wzmiankowane w tabeli na s. 20 towarzystwo w Wolnym Mieście Gdańsku powstało jednak dopiero w roku 1938, nie ok. 1930). Towarzystwo Ewangelickie w Poznaniu zostało założone 22 października 1919 r. pod egidą ks. Karola Kotuli, wówczas pracującego jako świecki urzędnik kuratorium szkolnego i wyprzedzało powstanie zboru, założonego w następnym roku. Grupowało ewangelików narodowości polskiej, przybyłych do miasta z różnych stron kraju po odzyskaniu niepodległości. W kolejnym roku zmieniono nazwę na Polskie Towarzystwo Ewangelickie (w skrócie przez wiele lat PTE, obecnie PTEw). Głównie na podstawie archiwaliów omówiono treść pierwszego statutu oraz działalność. Myślę, że można by więcej



¹ Por. J. Szturc, *Stowarzyszenia społeczno-kulturalne w polskim ewangelicyzmie*, Warszawa 2006.

napisać o osiagającym międzynarodowy zasięg konflikcie z Kościołem Ewangelicko-Unijnym w sprawie gmachu Paulinum (siedziba bursy szkolnej i towarzystw), który zakończył się przyznaniem PTE kamienicy przy ul. Koszaka/Siemiradzkiego (gdzie zamieszkał ks. proboszcz Gustaw Manitius), przyjętej w imieniu Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego, który nie miał jeszcze osobowości prawnej². Gdy taki status parafia przed wojną zyskała, nie zdążono przekazania zrealizować, może nawet o tym zbyt intensywnie nie myślano, wobec ścisłej współpracy. Wiele energii PTE wkładało w pomoc materialną dla dzieci z południa Wielkopolski, oczekując w zamian pełnej repolonizacji rodzin. Do dorosłych skierowano już 1 listopada 1919 r. czasopismo „Nowiny”, które nie spotkało się z większym zainteresowaniem. W 1924 r., z okazji wprowadzenia w urząd ks. proboszcza Gustawa Manitiusa, wydano zarys historii polskiego luteranizmu w Poznaniu oraz – już w 1927 r. – opracowanie historii nowej organizacji. Pod auspicjami Poznania w okolicach Kępna zorganizowano około dwudziestu lokalnych towarzystw polsko-ewangelickich, niewiele jednak o nich wiadomo (nb. poprawna nazwa jednej z wsi wymienionych na s. 42 brzmi Przybyszów). Jednym ze sztandarowych osiągnięć był prowadzony przez PTE dom sierot w nadgranicznej Ligocie, co zresztą wywołało konflikt o ziemię z miejscowymi katolikami. Jednak argumentem decydującym o likwidacji zakładu po 10 latach działalności były nieustanne trudności finansowe. Tu w spisie literatury zabrakło pracy Andrzeja Manitiusa, w wielu miejscach poruszającego analogiczną tematykę³. Pracę zakładu wspierało Polskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Ewangelickimi w Poznaniu, założone w 1922 r., na wzór analogicznej organizacji niemieckiej. Nie powiodło się powołanie związku lokalnych organizacji na terenach byłego zaboru pruskiego, jednak działania Wielkopolan były doceniane, co przesądziło o organizacji w Poznaniu II Zjazdu Związku Polskiego Towarzystw i Zborów Ewangelickich w 1925 r.

Opis okresu niemal czterdziestu lat powojennych, 1945-1983, gdy działalność była ograniczona do samego Poznania, zajął tylko kilka stron. Sądzę, że zabrakło stwierdzenia o bliskim współdziałaniu z parafią, której siedziba jeszcze na długo pozostała w należącym do Towarzystwa budynku. PTE było świecką reprezentacją zboru, dzięki czemu w ówczesnych warunkach było

² J. Domasłowski, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu i Zachodniej Wielkopolsce w latach 1919–2005*, Poznań 2005, s. 48, przypis 61.

³ A. Manitius, *Ks. Gustaw Manitius. Pastor ewangelicki, męczennik za wiarę i polskość*, Toruń 2015.

możliwe na przykład korzystanie z reprezentacyjnej sali Pałacu Działyńskich podczas okolicznościowych akademii. Z drugiej strony Towarzystwo ściśle współpracowało z parafią w rozdzielaniu pomocy świątecznej dla parafian starszych i będących w trudnej sytuacji materialnej oraz kontynuowało tradycje przedwojennych uroczystości gwiazdkowych. Myślę, że znalazłyby się fotografie ilustrujące ten czas.

Zainaugurowany w 1983 r. okres działalności ogólnopolskiej został – co zrozumiale – najobszerniej potraktowany w rozdziałach odpowiadających kolejnym kadencjom władz Towarzystwa. Próby wprowadzenia do statutu zmian o rozszerzeniu działalności na obszar całego kraju, podejmowane w Poznaniu na fali przemian społecznych od 1980 r., doprowadziły do zatwierdzenia nowych ustaleń 22 października 1983 r. Już do lutego powstało 8 terenowych oddziałów PTEw na Śląsku Cieszyńskim (nie została wyjaśniona geneza zmiany skrótu; pamiętam wypowiedź, że chodziło o odróżnienie od bardziej znanego w społeczeństwie skrótu nazwy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego) i w marcu 1985 r. na walnym zebraniu wybrano krajowy zarząd z prezesem Bernardem Rozwałką. Położono nacisk na integrację polskich ewangelików, reprezentowanie środowiska na zewnątrz, pracę z młodzieżą i kwestie wydawnicze. Zadeklarowano otwarcie na inne Kościoły protestanckie. W ówczesnych warunkach nie wszystkie ambitne plany okazały się możliwe do zrealizowania i nie wszystkie działania posiadają dokumentację. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., gdy liczba oddziałów zbliżała się do kilkunastu, rozpoczęto wydawanie planowanego już wcześniej organu prasowego, którym stało się „Słowo i Myśl”, pod redakcją Zofii Wojciechowskiej.

PTEw raczej biernie odnosiło się do pierwszych wolnych wyborów w 1991 r. i w rezultacie żaden z ewangelickich kandydatów nie dostał się do sejmu – inna rzecz, czy byłoby realne udzielanie komukolwiek rekomendacji i na jakich mogłoby się odbyć zasadach? Wtedy też nastąpiło oddzielenie się reaktywowanego Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Z rozczarowaniem postrzegano, że zaangażowanie członków nie spotkało się z jednoznacznym dowartościowaniem ze strony władz kościelnych, również na poziomie parafialnym nie zawsze pomyślnie układała się współpraca z duchownymi. Autorzy obiektywnie relacjonują wydarzenia i z przedstawionych faktów wynika, że tylko determinacji pojedynczych osób należy zawdzięczać realizację pewnych przedsięwzięć. Nie dowiadujemy się od razu, czy Światowy Zjazd Polaków Ewangelików w 1994 r. odbył się, czy tylko był planowany (s. 92) ani

też, czego dotyczył list protestacyjny, który wysłano (lub nie!) do zarządu Polskiego Radia i Telewizji (s. 93). Rysują się punkty mocne, jak II Światowy Zjazd Polaków Ewangelików w 1996 r., lecz równolegle relacjonowane są chroniczne problemy pisma „Słowo i Myśl”, zanim zostało ono przekazane w ręce prywatnego wydawcy. Powracającym problemem okazało się utrzymanie kamienicy w Poznaniu, zarządzanej przez władze centralne, lecz pozostającej własnością oddziału. Rok 1997 jest datą uruchomienia strony internetowej PTEw, później kilkakrotnie odnawianej. W 1998 r. formalnie przeniesiono siedzibę władz centralnych z Poznania do Katowic. W 1998 r. PTEw gorliwie występowało przeciw przedstawionym sposobom podziału ówczesnego województwa bielskiego między sąsiednie jednostki. Podczas obchodów 80-lecia Towarzystwa dążono do nawiązania współpracy z ewangelikami z Zaolzia, ale jednocześnie trzeba było podjąć smutną decyzję o likwidacji kilku oddziałów z Cieszyńskiego, których działalność zamarła. Później powstały kolejne oddziały w innych regionach, ale niestety pojawiły się problemy w łonie Zarządu Głównego. Trudności przewyciężono po powołaniu nowych władz w 2003 r.

PTEw było współorganizatorem dwóch międzynarodowych konferencji historycznych oraz obrad Forum Ewangelickiego. Różnie układały się losy organu prasowego, którego redakcja przez parę lat miała siedzibę w Poznaniu. Kilkakrotnie przebija lekkie zniechęcenie, gdy mowa o „wyczerpaniu się zapalu” czy braku realizacji zamierzeń. Zapal prowadzący do powstawania kolejnych oddziałów często okazywał się zapalem słomianym, mimo to apelowano do władz kościelnych o sprzyjanie organizacji następnych, przypominając, że dzięki temu łatwiej liczyć na pomoc finansową z zewnątrz. Oryginalną cechą tej partii tekstów jest fakt, że chyba w ponad 90 procentach odwołują się do materiałów zamieszczonych w Internecie, rzadsze są odniesienia do materiałów archiwalnych oraz drukowanych. Gdy czytamy o nieraz heroicznym zmaganiach, potwierdza się, że Nagroda im. ks. Leopolda Otto, przyznana Towarzystwu w 2018 r., jest jak najbardziej zasłużona.

W następnej części omówiono poszczególne inicjatywy PTEw, zarówno te uwieńczone sukcesem, jak i nieudane. Do tych drugich zaliczymy kilkuletnią akcję odbudowy Szpitala Ewangelickiego w Warszawie. Inspirowana z zagranicy, wspierana przez społeczników, lecz pozbawiona kalkulacji finansowej, spotkała się z negatywną oceną władz Kościoła. PTEw zostało włączone do akcji, gdy już było za późno. Z lepszym rezultatem, choć nie bez komplikacji, potoczyły się losy Muzeum Reformacji w Mikołajkach, założonego przez ks.

Władysława Pilcha. Brakowało poparcia ze strony władz i siedziby, a za poparciem udzielonym przez PTEw nie szły środki finansowe. Opisane zostały zawile dzieje placówki także po formalnym ustaniu patronatu. Aż się jednak prosi, by tekstem częściej towarzyszyły ilustracje, pozwalające naocznie ocenić skalę problemu. Reaktywowane z inicjatywy PTEw Polskie Towarzystwo Badań Reformacji praktycznie nie rozwinęło działalności, pole badań skutecznie wypełniły wyższe uczelnie. Obszernie omówiono dzieje „Słowa i Myśli”. Szkoda, że nie wyjaśniono bliżej kontrowersji powstałych wokół podtytułu pisma (s. 171-172, 174-175), zapewne decyzja władz kościelnych była szerzej umotywowana (s. 171-172), tym bardziej, że po kilku latach taki sam tytuł nosił nowy kwartalnik wydawany przez Augustanę. Czy teza o braku wspomaganie przez Kościół i utrudnianiu kolportażu przez parafie jest słuszna? W niektórych parafiach kolportaż odbywał się bez przeszkód, bez względu na zainteresowanie. Nb. miejscowość „Wsowa” (s. 172) to zapewne Wschowa lub Wysowa? Szkoda, że nie wyjaśniono punktu widzenia drugiej strony na naturę nieporozumień w parafii łódzkiej (s. 180-181). Mimo przenoszenia siedziby redakcji z Łodzi do Krakowa, stamtąd do Poznania i do Koszalina oraz okresowych przerw, od 2018 r. kolejny zespół wydaje w Poznaniu wersję elektroniczną⁴. Ponadto środowisko PTEw zainicjowało publikację w Katowicach kwartalnika „Myśl Protestancka” (lata 1997-2004) o wysokim poziomie merytorycznym.

Strona www Towarzystwa⁵ wywodzi się z prywatnej listy dyskusyjnej założonej w 1998 r. z udziałem zaledwie 42 osób. PTEw ostatecznie przejęło domenę w 2009 r. i została znacznie rozbudowana. Pojawił się ponadto profil na portalu społecznościowym Facebook⁶

Obszernie omówiono książkową działalność wydawniczą, którą umożliwiły dopiero przemiany polityczne w 1989 r. Są to publikacje głównie o tematyce historycznej i wspomnieniowej, materiały z sesji naukowych i popularnonaukowych. Wyróżniły się Łódź, Katowice i Cieszyn. Niestety, odmowa współdziałania ze strony łódzkiej parafii, uniemożliwiła kontynuację dobrze zapowiadającej się inicjatywy. Inne oddziały, w tym gdański, wydawały pojedyncze publikacje. Wiele już dawno się rozeszło wśród bibliotek i czytelników,

⁴ „Słowo i Myśl. Przegląd ewangelicki 2.0” <https://slovoimysl-blog.pl/> [dostęp 30 03 2020]

⁵ Aktualnie: <https://www.ptew.org.pl/>

⁶ Aktualnie: <https://www.facebook.com/Polskie-Towarzystwo-Ewangelickie-104526921023455/>

choć, o czym autorzy nie wspominają, ich zdobycie poza macierzystymi miejscowościami nie jest łatwe.

Wyjątkową inicjatywą, choć nie były to imprezy masowe, była organizacja wspólna z władzami kościelnymi dwóch Światowych Zjazdów Polaków Ewangelików, w latach 1994 i 1996. Przy okazji przekonywająco wyjaśniono, dlaczego – mimo pomyślnego początku – nie przybrały one dalszych kształtów organizacyjnych. Trwała okazała się współpraca przy organizacji dyskusyjnego Forum Ewangelickiego, niemniej ten rozdział, podobnie jak następny, traktujący o ogólnopolskich zjazdach i sesjach, nie rozwijają tematu i informacji trzeba poszukiwać w poprzedniej części książki.

Na ponad 100 stronach przedstawiono działalność oddziałów terenowych, zarówno 11 nadal istniejących, jak i 11, których praca ustała. Różnorodność inicjatyw i aktywność niektórych oddziałów budzi szczerzy podziw, szczególnie jeśli omówieniu towarzyszy dokumentacja ikonograficzna (Bielsko-Biała, Cieszyn, Jaworze, Katowice, Kraków, Warszawa, Żory). Niektóre oddziały pracy nie rozwinęły lub zamierały po paru latach istnienia (Częstochowa, Goleszów, Wisła, Wrocław). Pewne rozczarowanie przebiega przy ogólnej ocenie działalności PTEw w Cieszyńskim, nieproporcjonalnej dla największego skupienia luteranów na terenie kraju. Jak jednak świadczą przykłady Łodzi i Ustronia, nieraz pozostaje szansa na pomyślną reaktywację. Nie można powstrzymać się od refleksji towarzyszącej lekturze, że osiągnięcia lokalnych ośrodków i centrali zależą przede wszystkim od zapалу poszczególnych członków, nawet jeśli nie każde działanie zwieńczone jest sukcesem.

Na terenie diecezji pomorsko-wielkopolskiej funkcjonują oddziały gdański (z siedzibą w Sopocie) i poznański, natomiast koszaliński, pilski i toruński⁷ działalność zakończyły. Gdański ma na koncie organizację dwóch sesji naukowych i publikację materiałów jednej z nich, współorganizację XV Forum Ewangelickiego w 2009 r. oraz sprawował pieczę nad Biblioteką Ewangelicką *Etos*. Oddział poznański, najstarszy i od 1983 r. z tą samą osobą na czele, co jest krajowym rekordem, nadal odgrywa ważną rolę, między innymi dzięki administracji kamienicy, stanowiącej zabezpieczenie materialne działalności PTEw oraz miejsce publikacji organu prasowego i jubileuszowych zjazdów.

Publikację zamykają biogramy członków honorowych, w tym mecenasa Bernarda Rozwalki z Poznania, pierwszego prezesa krajowego PTEw. Można zapoznać się z kopią pierwszej wersji statutu, przesłaną 27 marca 1920 r. (a nie

⁷ Toruński oddział przekształcił się w samodzielną organizację.

1929!) na ręce ks. superintendenta Juliusza Burschego oraz aktualnym obszernym statutem z roku 2015. Praca opatrzona została imponującą bibliografią i lakonicznymi streszczeniami w językach angielskim i niemieckim oraz indeksem osobowym (osobiście chętnie widziałbym również indeks nazw geograficznych). Choć to publikacja jubileuszowa, przydałby się rozdział uzupełniający o innych lokalnych ewangelickich stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych (np. Bydgoszcz, Cieszyn, Olsztyn, Toruń), po części powstałych na bazie PTEw, o ich działaniach i możliwościach współpracy.

Wskazane by było zaznaczenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych autorów monografii. Wart podkreślenia jest dobry poziom poligraficzny książki: solidna okładka, czytelna czcionka, przejrzysty tekst i wyraźne ilustracje. Książka dobrze więc spełnia swoje zadanie.

Jerzy Domasłowski